

UZASADNIENIE

P.P.H.U. (...) Sp. z o.o. z/s S. zajmuje się przetwarzaniem i recyklingiem używanej odzieży pozyskiwanej z kontenerów zlokalizowanych na terenie kraju, do których mieszkańcy wrzucają zbędną odzież. Kontenery dzierżawione są przez firmy partnerskie, które zajmują się ich opróżnianiem, a następnie sprzedają zebranej w ten sposób odzieży spółce (...), na zasadach wyłączności. W 2016 r. na terenie (...) jako podmioty partnerskie działali: 1) P. P., prowadzący działalność gospodarczą pod firmą (...) z/s Ż., który dzierżawił kontenery m.in. w W., M., S., K., P.; 2) A. P., prowadzący działalność gospodarczą pod firmą (...) z/s Ż., który dzierżawił kontenery m.in. w Z. i J. W.; 3) D. G. (1) prowadzący działalność gospodarczą pod firmą (...) z/s Ś. W., który dzierżawił kontenery m.in. w T. i S.. Opróżnianie pojemników odbywało się według harmonogramu, określającego lokalizację kontenera oraz kolejność i częstotliwość opróżniania kontenerów. Kontenery były zamykane na kłódkę zabezpieczającą belkę (metalową sztabę) blokującą dostęp do wnętrza kontenerów, do której klucze posiadały wyłącznie firmy dzierżawiące pojemniki. Opisane były najczęściej logo Fundacji (...), działającej przy spółce (...); czasami posiadały informacje o danych kontaktowych do dzierżawcy.

Na rynku funkcjonowały także podmioty zajmujące się zbieraniem odzieży wystawianej przez mieszkańców bezpośrednio pod domami. Była to m.in. firma (...) sp. z o.o. z/s C. prowadzona przez prezesa D. Z. i współpracująca z Fundacją (...). Od początku sierpnia 2016 r. w firmie tej rozpoczął pracę F. G. (1), na podstawie umowy o dzieło mającej za przedmiot „organizację zbiórek odzieży po domach”. Do jego zadań należało m.in. wyznaczanie zatrudnionym kierowcom tras przejazdu w ramach planowanych zbiórek odzieży.

F. G. (1) zanim podjął zatrudnienie w firmie (...), pomagał bratu D. G. (1) ((...)), opróżniając wraz z nim dzierżawione przez D. G. (1) kontenery z używaną odzieżą. Kiedy F. G. (1) znalazł zatrudnienie w firmie (...), D. G. (1) polecił mu, aby nie organizował zbiórek na terenie, na którym dzierżawił kontenery. Zdarzało się incydentalnie, w związku z skargami mieszkańców, że D. G. (1) prosił brata o pomoc, gdy trzeba było uporządkować teren wokół kontenerów z porozrzucanych tam worków z odzieżą. Dotyczyło to rejonu (...).

F. G. (1) do pracy w firmie (...) na stanowiskach kierowców zwerbował oskarżonych - braci A.. Umowę o pracę osk. A. A. (1) podpisał w dniu 22 sierpnia 2016 r. Z kolei oskarżony W. A. (1) zatrudnił się od 1 września 2016 r., jednak faktycznie pracował już ok. tydzień wcześniej. Od początku września 2016 r. pracę na stanowisku „zbieracza odzieży” rozpoczął D. K., którego do tego zajęcia zwerbował osk. A. A. (1). W tym czasie w firmie (...) w charakterze „zbieraczy odzieży” pracowali już Ł. G. (1) i D. G. (2).

Zbiórka odzieży w firmie (...) odbywała się ten sposób, że pracownicy („zbieracze”) udawali się z kierowcami w teren, gdzie roznosili ulotki informujące mieszkańców o możliwości wystawienia używanej odzieży przed dom i dacie jej odbioru, a kilka dni później w dniu zbiórki, w godzinach dziennych, 2-3-osobowa załoga, firmowym busiem jeździła zbierać wystawioną przed domami lub na klatkach schodowych odzież, którą zwoziła następnie na plac firmowy w C.. Pracownicy R. mieli stałe wynagrodzenie, jednak w przypadku zwiezienia większej ilości odzieży otrzymywali premię. D. G. (2) jeździł zazwyczaj w busie kierowanym przez A. A. (1), a Ł. G. (1) – zwykle z kierowcą W. A. (2). Przed planowanym wyjazdem na zbiórkę odzieży odbywało się zebranie organizacyjne, w których uczestniczyli m.in. oskarżeni oraz D. G. (2). Na jednym z nich padło pytanie do D. Z., czy mają opróżniać kontenery z odzieżą używaną. D. Z. odpowiedział przecząco, wskazując, że mogą jedynie zabrać worki leżące przy kontenerze.

Zbiórka odzieży nie zawsze przynosiła pożądane efekty, co przekładało się na mniejsze zarobki (premie). Dla zwiększenia ilości pozyskiwanej odzieży oskarżeni zaczęli opróżniać kontenery z używaną odzieżą, dzierżawione przez firmy współpracujące ze spółką (...). Działalność taką prowadzili za wiedzą, aprobatą i przy wsparciu F. G. (1), który korzystając ze swojego doświadczenia z pracy w firmie (...), przekazywał oskarżonym informacje o trasach przejazdu, na których zlokalizowane były kontenery. Odbywało się to najczęściej drogą wymiany sms-ów z osk. A. A. (1); w korespondencji tej F. G. (1) nawoływał do opróżnienia wskazanych pojemników („zrobienia dyskretnych pojemników”), gdyby tonaż odzieży zebranej ze zbiórek był niezadawalający.

Oskarżony A. A. (1) podjął próbę namówienia do wspólnego opróżniania kontenerów D. G. (2) - „zbieracza”, z którym zwykle jeździł na zbiórki w firmie (...). On jednak stanowczo odmówił. Jeden raz, w dniu 26 sierpnia 2016 r., zdarzyło się też, że w ramach swoich obowiązków pracowniczych oskarżony A. A. (1) jechał na zbiórkę odzieży ze „zbieraczem” Ł. G. (1). Zatrzymał się w trakcie jazdy przy kontenerze i zaproponował, aby go opróżnili. Ł. G. (1) stanowczo odmówił i zażądał powrotu do firmy.

Realizując przestępne zamiary, oskarżeni udawali się w określoną z góry trasę firmowym busem, którym na co dzień jeździli jako kierowcy w firmie (...). Robili to w godzinach nocnych, wyposażeni w rękawiczki oraz łomy do otwierania kłódek zabezpieczających metalową belkę blokującą dostęp do wnętrza kontenerów. Oskarżeni wiedzieli, że kontenery nie stanowią własności firmy, w której pracowali. Kontenery oznakowane były z reguły logo fundacji (...), czasami miały naklejki informacyjne o danych dzierżawcy pojemnika. Oskarżeni nie dysponowali kluczami od kłódek do kontenerów.

Z początkiem września 2016 r. do działalności tej osk. A. A. (1) pozyskał pracownika D. K.. W trasy wyjeżdżali we trójkę bądź w składach dwuosobowych; w ramach podziału ról, naprzemiennie - jeden z nich był kierowcą, inny otwierał łomem kłódkę, a pozostały świecił latarką bądź wyjmował z wnętrza kontenera odzież i nosił ją do busa. Zabraną w ten sposób towar w dalszej kolejności zwozili na plac firmowy R., gdzie rozliczali na swoje konto jako zbiórkę odzieży spod domów. I tak:

Pod koniec sierpnia 2016 r. w godzinach nocnych osk. W. A. (1) i osk. A. A. (1) udali się w kierunku miejscowości S. i T., z góry powziętym zamiarem dokonania kradzieży z włamaniem do kontenerów na używaną odzież, umieszczonych przy w/w trasie przejazdu, a dzierżawionych przez D. G. (1). W S. znajdowały się cztery kontenery położone przy ul. (...) nieopodal peronu, oznaczone logo fundacji (...), do których włamali się zrywając przy użyciu metalowego łomu kłódkę zabezpieczającą belkę blokującą dostęp do wnętrza kontenerów, zabierając z wnętrza używaną odzież. Stamtąd udali się do m. T., gdzie przy przystanku autobusowym, przy drodze, znajdowały się dwa kolejne kontenery, do których włamali się w ten sam sposób. Podczas tego wyjazdu dokonali kradzieży z włamaniem, zabierając w celu przywłaszczenia odzież używaną w łącznej ilości jednej tony i wartości 2.000 złotych na szkodę D. G. (1). Skradzioną odzież oskarżeni zwieźli na plac firmowy R. w C., pozorując w ten sposób, że pochodzi ze zbiórek spod domów.

Na początku września 2016 r. w godzinach nocnych osk. A. A. (1) wraz z D. K. udali się do m. Z., skąd przez J., dotarli do m. J. (łącznie odcinek niecałych 7 km). Zamierzali w trakcie tego wyjazdu dokonać kradzieży z włamaniem do położonych przy w/w trasie kontenerów z odzieżą używaną, które dzierżawił A. P.. W Z. włamali się do czterech kontenerów: dwóch przy ul. (...) przy P. M., jednym - przy ul. (...) koło cementarza oraz jednym - przy ul. (...) koło lasu. Przy pomocy metalowego łomu zrywali każdorazowo kłódkę zabezpieczającą belkę blokującą dostęp do wnętrza tych kontenerów, skąd zabrali odzież używaną o nieustalonej wartości, co najmniej 1 zł. Jadąc dalej, w J. W.. usiłowali w ten sam sposób włamać się do zamkniętego kontenera przy bloku, jednakże celu nie osiągnęli, gdyż pomimo prób siłowego dostania się do wnętrza, nie potrafili pokonać zabezpieczenia. Skradzioną podczas tego wyjazdu odzież zawieźli, tak jak poprzednio, na plac firmowy R., rozliczając jako odzież ze zbiórek.

W nocy z 6 na 7 września 2016 r. oskarżeni – bracia A. i W. A. (1) wraz z D. K. udali się w trasę do W., jadąc przez miejscowości P., S., K. i M.. Zamierzali dokonać kradzieży z włamaniem do kontenerów z używaną odzieżą położonych przy w/w trasie, dzierżawionych przez P. P.. Tereny te znał osk. W. A. (1), gdyż dzień wcześniej jeździł tam w ramach obowiązków pracowniczych. Jechali dwoma samochodami - busami (F. (...) nr rej. (...) i P. (...) nr rej. (...)), kierowali bracia A..

W miejscowości P. przy ul. (...) nieopodal boiska włamali się do kontenera stojącego przy drodze. Użyli metalowego łomu, przy pomocy którego zerwali kłódkę zabezpieczającą belkę blokującą dostęp do wnętrza kontenera i ze środka zabrali w celu przywłaszczenia odzież, którą spakowali do łącznie 3-4 worków. Jadąc dalej, w miejscowości S. przy drodze stały dwa kontenery, obok placu zabaw, za sklepem (...). W ten sam sposób co poprzednio włamali się do nich, skąd zabrali w celu przywłaszczenia odzież, z jednego kontenera - jeden worek odzieży, z drugiego - 3-4 worki odzieży. Przejeżdżając przez K. w okolicach dworca kolejowego (ul. (...)) znajdował się jeden kontener, z którego

dokonali kradzieży z włamaniem poprzez zerwanie kłódki metalowym łomem. Z wnętrza zabrali odzież znajdującą się luzem i w reklamówkach, z czego łącznie skompletowali następnie 5 worków odzieży. W kolejnej na trasie przejazdu miejscowości – M., przy ul. (...), nieopodal marketu D., naprzeciw szkoły, znajdowały się dwa kontenery. Oskarżeni pokonali zabezpieczenie jednego z kontenera przy użyciu łomu, skąd po złamaniu kłódki zabrali w celu przywłaszczenia łącznie odzież do pięciu worków. Usiłowali w ten sam sposób włamać się do drugiego kontenera, jednakże celu nie osiągnęli, gdyż mimo podejmowanych prób nie potrafili pokonać zabezpieczenia.

Gdy dojechali do W., kierowali się na ul. (...), przy której koło cmentarza stało sześć kontenerów, oznaczonych logo fundacji (...), a nieopodal koło targowiska kolejny kontener. Do jednego z tych kontenerów włamali się używając łomu do złamania kłódki zabezpieczającej metalową belkę, która blokowała dostęp do wnętrza kontenera i zabierając z wnętrza odzież. Próbowali w ten sposób włamać się także do dwóch kolejnych kontenerów – udało się jednak tylko odgiąć belkę zabezpieczającą. Następnie udali się na ul. (...), gdzie przy sklepie (posesja (...)) znajdował się kontener opisany „pojemnik na odzież używaną” z logo fundacji (...). Przy użyciu łomu podgięli belkę zabezpieczającą i uszkodzili kłódkę. Wnętrze otwartego w ten sposób kontenera było zapełnione w połowie odzieżą, którą zabrali w celu przywłaszczenia.

Skradzioną tej nocy odzież w łącznej ilości 189,9 kg i wartości ok. 379,80 zł oskarżeni zapakowali do foliowych worków i umieścili w części ładunkowej busa, udając się w drogę powrotną. Około godziny 1:40 na ulicy (...) w W. zostali zatrzymali do kontroli drogowej przez funkcjonariuszy miejscowej jednostki policji sierż. szt. P. L. i sierż. J. B.. Podczas kontroli ujawniono w części ładunkowej busa używaną odzież pochodzącą z kradzieży z włamaniem do kontenerów, a w kokpicie pojazdu łom, rękawiczki oraz zwój czarnych worków. Odzież została zwrócona P. P..

Oskarżony W. A. (1) ma obecnie 26 lat, jest żonaty, ma dwoje dzieci w wieku 3 i 4 lat. Oskarżony ma wykształcenie podstawowe, bez wyuczonego zawodu. Utrzymuje się z prac dorywczych jako kierowca i z tego tytułu otrzymuje dochód w wysokości około 2 tys. złotych miesięcznie. Oskarżony jest zdrowy, nie leczył się psychiatrycznie ani odwykowo. Był karany wyrokiem Sądu Rejonowego w Środzie W.. z dnia 17.03.2015 r. (prawomocnym 09.05.2015 r.) w sprawie o sygnaturze akt II.K.56/15 za:

- a) ciąg przestępstw z art. 278§1 k.k. i art. 13 §1 k.k. w zw. z art. 278 § 1 k.k. na karę 6 miesięcy pozbawienia wolności;
- b) ciąg przestępstw z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 279 §1 k.k. na karę roku pozbawienia wolności;

i karę łączną roku pozbawienia wolności, której wykonanie warunkowo zawieszono na okres 3 lat tytułem próby i oddano oskarżonego pod dozór kuratora.

Oskarżony A. A. (1) ma 21 lat, jest kawalerem, ma wykształcenie zawodowe - ślusarz. Po rozwiązaniu umowy o pracę w firmie (...), pracuje dorywczo za najniższym wynagrodzeniem. Oskarżony jest współwłaścicielem samochodu osobowego F. (...) o wartości około 10 tys. zł. Oskarżony za wyjątkiem lekkiego niedosłuchu (30%), jest zdrowy fizycznie i psychicznie, nie jest uzależniony. Nie był karany sądownie.

Powyższy stan faktyczny, Sąd ustalił na podstawie: wyjaśnień oskarżonego A. A. (1) z postępowania przygotowawczego i częściowo z postępowania sądowego (k. 35, 89 w zw. z k. 292-293 i k. 408-409); wyjaśnień oskarżonego W. A. (1) z postępowania przygotowawczego i częściowo z postępowania sądowego (k. 28-28v., 107-108 w zw. z k. 291-292); zeznań świadka A. P. (k. 51 w zw. z k. 294-295); zeznań świadka P. P. (k. 18v. w zw. z k. 295); zeznań świadka P. L. (k.7v. 8 w zw. z k. 325); zeznań świadka Ł. G. (1) (k. 325-327); zeznań świadka D. G. (1) (k. 113 – 113v. w zw. z k. 327-329, 435- 436); zeznań świadka D. Z. (k. 330 w zw. z . 329-330); wyjaśnień świadka D. K. złożonych w postępowaniu przygotowawczym w charakterze podejrzanego i w niewielkiej części zeznań z rozprawy (k. 49, 101 w zw. z k. 330-332); zeznań świadka A. K. (k. 163-164 w zw. z k. 332); zeznań świadka M. K. (k. 371); częściowo zeznań F. G. (1) (k. 371-374, 436-437); zeznań świadka D. G. (2) (k. 374-375 w zw. z k. 436-437); zeznań świadka I. K. (k. 160-161 w zw. z k. 296); zeznań świadka J. B. (k.4v.-5 w zw. z k. 296-297); oraz dokumentów: notatki urzędowej (k. 1, 29, 36, 50 w zw. z k. 471); protokołu oględzin miejsca (k. 2-3v. w zw. z k. 471); protokołu zatrzymania osoby (k. 10-10v., 12-12v., 14-14v. w zw. z k. 471); protokołu oględzin rzeczy (k.16-17v. w zw. z k. 471); notatki służbowej (k.

22 w zw. z k. 471); protokołu eksperymentu procesowego (k.37-40v., 81-83v. w zw. z k. 471); protokołu przeszukania pomieszczeń mieszkalnych i gospodarczych (k.54-57, 62-65, 156-159v. w zw. z k. 471); zapisu na nośniku cyfrowym wraz z dokumentacją fotograficzną (k.70-79, 126-152 w zw. z k. 471); ślad kontaktowy – biologiczny (k. 80 w zw. z k. 471); protokołu tymczasowego zajęcia mienia ruchomego (k.90-90v. w zw. z k. 471); protokołu oddania rzeczy na przechowanie (k.91-92 w zw. z k. 471); wydruku z bazy (...) (k.92-94 w zw. z k. 471); pokwitowania (k.112, 125 w zw. z k. 471); karty karnej (k.120, 121,122-123, 307-310, 453, 457-469 w zw. z k. 471); odpisu wyroku Sądu Rejonowego z dnia 19.01.2017r. w sprawie o sygn. akt IIK644/16 (k.279-281 w zw. z k. 471); pisma Sądu Rejonowego w Środzie Wielkopolskiej z dnia 15.02.2017r. (k.312 w zw. z k. 471); umowy o współpracy handlowej (k. 314 w zw. z k. 471); odpisu Sądu Rejonowego w Środzie Wielkopolskiej z dnia 17.03.2015r. w sprawie II K 56/16 (k.343-344 w zw. z k. 471); wydruków wiadomości tekstowych (k.348-369 w zw. z k. 471); pisma P4 sp. z o.o. z dnia 28.04.2017r. wraz z płytą (k.400 w zw. z k. 471); umowy o dzieło (k. 400 w zw. z k. 471); umowy o pracę (k. 401-403 w zw. z k. 471); opinii biegłego sądowego z dziedziny informatyki (k.460-463 w zw. z k. 471);

1. Oskarżeni A. A. (1) i W. A. (1) konsekwentnie na etapie postępowania przygotowawczego przyznawali się do popełnienia zarzucanych im czynów i te wyjaśnienia Sąd uznał za wiarygodne. Wyjaśnienia oskarżonych pozostają między sobą spójne co do faktów głównych, korespondują z wyjaśnieniami współsprawcy D. K. złożonymi w postępowaniu przygotowawczym oraz wynikami oględzin połączonych z eksperymentem, a nadto nie przeczą im w sposób oczywisty inne przeprowadzone w sprawie dowody.

Sąd miał na uwadze, że wyjaśnienia oskarżonego przyznającego się do winy nie mogą być przyjmowane bezkrytycznie, a to dlatego, że służą także do obrony interesów podsądnego, a zatem nie zawsze muszą być zgodne z prawdą, gdyż prawem oskarżonego jest złożenie w sprawie takich wyjaśnień, jakie uznaje za najbardziej korzystne z punktu widzenia własnej obrony. Przyjmuje się powszechnie w orzecznictwie i judykaturze, że wyjaśnienia oskarżonego przyznającego się do winy nie budzą wątpliwości i mogą być uznane za zgodne z rzeczywistością, jeśli pozwalają Sądowi na dokonanie pełnej oceny, zarówno w zakresie winy oskarżonego, jak i kwalifikacji prawnej jego czynu (por. np. wyrok SN z dnia 16 listopada 1995 r., III KRN 145/95, OSNKW 1996, nr 1-2, poz. 8), przy czym nie dyskwalifikuje wyjaśnień oskarżonego ich niejednorodność czy nawet odmiennosc, ale zaistnienie wskazanych niespójności wymaga dokonania szczególnie wnikliwej oceny z uwzględnieniem całokształtu materiału dowodowego (por. np. wyrok SN z 3 października 1974 r., III KR 219/74, OSNKW 1974, nr 12, poz. 230). Nie można też przy dokonywaniu ustaleń faktycznych w sprawie ograniczać się do oparcia się wyłącznie na deklaracji oskarżonego o przyznaniu się do winy, jeśli treść dalszych wyjaśnień przeczy temu oświadczeniu lub poddaje je w wątpliwość (por. np. wyrok SN z dnia 26 stycznia 1971 r., V KRN 558/70, OSNKW 1971, nr 6, poz. 91);

Mając powyższe w pamięci należy zauważyć, że oskarżeni swoje przyznanie się do winy poparli wyjaśnieniami, w których opisali miejsce i sposób działania, kontekst sytuacyjny oraz motyw. Wyjaśnienia te są zwarte, niemniej wynikało z nich jasno, dlaczego poza legalną zbiórką w ramach stosunku pracy zdecydowali się na opróżnianie kontenerów (celem uzyskania większej ilości odzieży, co przekładało się na premię), a także jaki był podział ról i modus operandi (użycie służbowego pojazdu, pod osłoną nocy, otwieranie kłódek za pomocą łomu, itd.). Na tej podstawie można odtworzyć zarówno znamiona przedmiotowe, jak i podmiotowe, przypisanych im czynów. Pomiedzy oświadczeniami o przyznaniu się do winy a złożonymi wyjaśnieniami nie zachodzi zatem jakakolwiek sprzeczność. Wbrew supozycjom czynionym na rozprawie jakoby kłódki były w większości już otwarte, oskarżeni jednoznacznie potwierdzali, że do kontenerów włamywali się przy użyciu łomów.

Wyjaśnienia te pokrywają się co do zasady z wynikami oględzin, podczas których oskarżeni ze szczegółami i osadzeniem kontekstualnym wskazali jakich konkretnie kontenerów dotyczyły ich wyjaśnienia. Swoje stanowisko względem stawianych zarzutów potwierdzili także podczas kolejnego przesłuchania. Trudno zatem zasadnie argumentować, że działali pod wpływem impulsu, zaskoczenia, czy też bez należytego przemyślenia konsekwencji składania wyjaśnień takiej treści, co zdaje się sugerować obrona. Należy zdecydowanie zaaprobować metodykę prowadzącego postępowanie przygotowawcze, polegającą na zweryfikowaniu wypowiedzi przesłuchiwanego i

skonfrontowaniu ich z oględzinami w terenie, w sytuacji, gdy wyjaśnienia oskarżonego stanowią kluczowy dowód w sprawie. W ten sposób eliminuje się ryzyko przypadkowych, czy nieprzemyślanych wypowiedzi.

Oceniając wyjaśnienia oskarżonych z etapu postępowania przygotowawczego w kontekście innych dowodów należy zauważyć, że brak wśród nich takich, w świetle których należałoby poddawać te wyjaśnienia w wątpliwość. W pierwszej kolejności należy zwrócić uwagę na zbieżność relacji wszystkich zatrzymanych osób, co jest tym bardziej istotne, że pierwsze przesłuchanie podejrzanych odbyło się w warunkach, gdy nie mieli realnych możliwości omówienia czy uzgodnienia wersji, ani czasu, aby drobiazgowo ułożyć plan wypowiedzi. Wobec tego tym bardziej znaczący jest fakt, że relacjonują zasadniczo spójnie – osiągnięcie takiej zbieżności jest możliwe wówczas, gdy każda z niezależnie przesłuchiwanym osobom opisuje zdarzenia prawdziwe, a nie fikcyjne. Pewne różnice wynikają przede wszystkim z różnego stopnia szczegółowości ich relacji. Jednakże to zróżnicowanie ma swoje uzasadnienie, albowiem osk. W. A. (1) znalazł położenie części kontenerów, gdyż dzień wcześniej przemierzał w/w trasę w ramach obowiązków pracowniczych; z kolei osk. A. A. (1) większą szczegółowość przejawiał w zakresie czynu popełnionego razem z D. K., a to z tej racji, że z nim kontaktował się F. G. (1) przekazując trasę, przy której zlokalizowane były kontenery (por. wiadomości tekstowe).

Analizując wyjaśnienia oskarżonych w kontekście wyników oględzin w terenie Sąd zauważył pewne drobne nieścisłości w zakresie relacji oskarżonego W. A. (1) (wskazującego na skuteczne włamanie do dwóch kontenerów przy ul. (...) oraz jednego na ul. (...)) a wynikami oględzin, podczas których potwierdziła się informacja o włamaniu na ul. (...), natomiast przy ulicy (...) stwierdzono tylko jeden kontener, który bez wątplenia otwarty był w sposób siłowy (ujawniono zerwaną kłódkę i uszkodzoną belkę). Różnica ta jest w istocie drugorzędna i na pewno nie dyskwalifikuje wyjaśnień oskarżonego w całej rozciągłości, a to z tej przyczyny, że oskarżony mówił o łącznie trzech kontenerach na ul. (...), wobec których podejmowali ingerencję siłową („włamaliśmy się do dwóch kontenerów (...), a z trzeciego nic nie wzięliśmy, bo nie dało rady”), co odpowiada ogólnej liczbie kontenerów z ujawnionymi śladami oddziaływań na zabezpieczenia kontenerów (w jednym wypadku zerwana kłódka, a w pozostałych - odgięte belki zabezpieczające kontenery). Wobec tego oskarżony prawidłowo wskazał trzy kontenery na ul. (...), do których włamywali się, jednakże skoro wyniki oględzin wskazywały jednoznacznie, że tylko w jednym wypadku na ul. (...) włamanie było skuteczne, to tak też należało przyjąć na korzyść oskarżonych. Z uwagi na wielość przedmiotów zamachu (przy samym tylko cmentarzu stało łącznie sześć kontenerów, w różnym stanie technicznym, ponadto były też kontenery przy targowisku) oskarżony mógł się po prostu pomylić. Nie jest też wykluczone, że oskarżeni dostali się do wnętrza także i tego kontenera, tak jak podawał oskarżony W. A. (1), a po wyłamaniu kłódki i kradzieży, założyli inną, co – jak zgodnie podawali na rozprawie – także było przez nich praktykowane i stąd podczas oględzin kłódka była nieuszkodzona. Wszelkie tego rodzaju supozycje pozostają w sferze domysłów, wobec tego rozstrzygając na korzyść oskarżonych należało przyjąć, że co do dwóch pozostałych kontenerów z ul. (...) oskarżeni podjęli nieskuteczne próby przełamania zabezpieczeń (usiłowanie). Tym bardziej, że powyższe ustalenia odpowiadają relacji oskarżonych złożonej funkcjonariuszom policji spontanicznie „na gorąco” podczas zatrzymania, gdzie przyznawali się tylko do dwóch skutecznych włamań do kontenerów zlokalizowanych w W.. W rezultacie Sąd ustalił, że oskarżeni w W. dokonali kradzieży z włamaniem do dwóch kontenerów (jednego na ul. (...) przy cmentarzu i drugiego na ul. (...)), a usiłowali dokonać kradzieży z włamaniem do dwóch innych przy ul. (...) (zaznaczyć należy, że oględziny wskazywały także na inne uszkodzone kontenery w W., co jednak nie zostało zarzucone i nie wynika z wyjaśnień oskarżonych, wobec tego należało ustalić brak związku z działalnością oskarżonych). Podobnej korekty na korzyść oskarżonych Sąd dokonał w zakresie kradzieży z włamaniem do kontenerów w M., przyjmując zgodne z zeznaniami dzierżawcy tych kontenerów (k. 51), że tylko w jednym przypadku kłódka była zerwana, a w drugim – została podgięta belka zabezpieczona kłódką, której jednak sprawcy nie zdołali zerwać, co uzasadniało przyjęcie, odpowiednio: dokonania oraz usiłowania kradzieży z włamaniem.

Przy okazji tej analizy należy zwrócić uwagę, że te drobne nieścisłości potwierdzają przyjęte przez Sąd ustalenia, że oskarżonym pozostawiono podczas każdej z czynności przeprowadzanych z ich udziałem swobodę wypowiedzi co do tego, które kontenery uczynili przedmiotem zamachu i z jakim wynikiem.

2. Sąd miał na uwadze, że oskarżeni na rozprawie odwołali swoje przyznanie się do winy. Jednakże te wyjaśnienia należało potraktować jako wyraz realizacji obranej na tym etapie linii obrony i odmówić dania im wiary w przeważającej części.

W toku postępowania nie ujawniono, aby warunki przesłuchania uniemożliwiały oskarżonym złożenie swobodnej, zgodnej z ich wolą relacji. Z zeznań przesłuchującego funkcjonariusza policji - świadka M. K. - nie wynikają fakty, w świetle których należałoby przyjmować, że przesłuchanie oskarżonych odbywało się w warunkach wyłączających swobodę wypowiedzi lub wbrew zakazom z art. 171 § 4-5 k.p.k. Jak przyjmuje się powszechnie w literaturze i orzecznictwie swoboda wypowiedzi osoby przesłuchiwanego, polega na nieskrępowanej możliwości formułowania swego oświadczenia dowodowego zgodnie ze swoją wolą. Oznacza brak przymusu w sferze woli i brak zakłócenia w zakresie świadomości. Przypomnieć należy, że brak swobody wypowiedzi występuje wówczas, gdy podczas przesłuchania panują takie warunki, które znacząco oddziałują na wolę przesłuchiwanego; w orzecznictwie mówi się o pełnym lub znacznym "sparaliżowaniu woli" (np.: wyrok SN z 16 marca 2010 r. III KK 302/2009; wyrok SN z 4 maja 2009 r. V KK 418/2008, Lex Polonica nr 2391869, wyrok SN z 1 grudnia 1980 r. II KR 323/80, Lex Polonica nr 357612; E. Niemczyk, Problematyka swobody wypowiedzi osoby przesłuchiwanego w polskim procesie karnym, WPP 2004/4, s. 60).

Ani z protokołu przesłuchania, ani z zeznań przesłuchującego funkcjonariusza policji nie wynika, aby wola oskarżonych była skrepowana i to w taki sposób, że nie mogli powiedzieć tego, co by chcieli w związku z przedmiotem dokonywanej czynności procesowej. Oskarżeni zostali pouczeni o prawie do odmowy składania wyjaśnień, zapewniono im możliwość swobodnego wypowiedzania się. Z zeznań świadka M. K. wynika, że zachowywali się naturalnie, adekwatnie do swojego położenia procesowego. Analiza całokształtu wypowiedzi oskarżonych wskazuje, że byli w stanie zanegować pewne okoliczności (np. wskazując wybiórczo, do których spośród ulokowanych w danym miejscu kontenerów wlamywali się, a które nie przedstawiały dla nich wartości, albo przy których nie udało się im pokonać zabezpieczenia), podjęli swobodną decyzję co do tego, by nie ujawniać pewnych faktów (np. co do inspirującej roli F. G. (1)), wyrażać niepewność, czy też przyznać się do niewiedzy lub niepamiętania pewnych okoliczności (np. co do nazwy niektórych miejscowości, ilości skradzionej odzieży). Wobec tego nie ma powodów, by zakładać, że ich wola była w jakikolwiek sposób skrepowana.

Zauważyć należy ponadto, że wyjaśnienia te potwierdzili i uszczegółowili w toku czynności procesowych przeprowadzanych z udziałem innych jeszcze funkcjonariuszy policji (podczas oględzin). Należałoby się spodziewać, że gdyby wyjaśnienia były nieprawdziwe mieliby podczas oględzin w terenie trudności z powtórzeniem i osadzeniem kontekstualnym opisywanych zdarzeń. Uważna lektura tej czynności procesowej prowadzi ponadto do wniosku, że nie przebiegała ona schematycznie, gdyż oskarżeni dokonywali np. spontanicznych korekt, ujawniali swoją niepewność. Także ze sposobu prowadzenia czynności przesłuchania z trzecim zatrzymanym (świadek D. K.) nie sposób wywodzić, aby przesłuchujący funkcjonariusz policji praktykował niedozwolone metody przesłuchania.

Na podstawie powyższej analizy należało wyprowadzić wniosek, że przesłuchania oskarżonych odbywały się z zachowaniem wymogów nakreślonych przez prawo i każdy mógł powiedzieć to, co chciał, co odzwierciedlało jego wolę i wiedzę, albo skorzystać z prawa do milczenia. Wobec tego nie przekonuje argument obrony, że przyznanie się oskarżonych do winy podyktowane było wyłącznie chęcią szybszego odzyskania wolności. Poza tym należy zaznaczyć, że oskarżeni przez prawie pół roku od zdarzenia, nie skarżyli się na niedozwolone metody przesłuchania, czyniąc to dopiero na rozprawie. Nieuzasadniona zwłoka i brak zdecydowanej reakcji podsądnych, utwierdza Sąd w przekonaniu, że podnoszenie tego rodzaju faktów dopiero na rozprawie to celowy zabieg obrony.

Odnosząc się z kolei do wysuwanej przez obronę tezy o znaczącej roli ówczesnej sytuacji osobistej oskarżonych w kształtowaniu ich postawy procesowej, zauważyć należy, że przesłuchujący funkcjonariusz nie wpływał na przeżycia psychiczne, jakie towarzyszyły oskarżonym podczas składania wyjaśnień. Oskarżeni analizując swoje położenie procesowe i konfrontując je z sytuacją osobistą (uprzednim skazaniem – w przypadku osk. W. A.; narodzinami dziecka – w przypadku osk. A. A.), sami dokonali wyboru, czy chcą złożyć wyjaśnienia i jakiej treści. W orzecznictwie ugruntowane jest od wielu lat stanowisko, że nie wyłącza swobody wypowiedzi oskarżonego jego stan psychiczny

wywołany swoistym „załamaniem się” w wyniku np. zastosowania odosobnienia (zatrzymania, aresztowania) czy przedstawionych dowodów, jeżeli nie towarzyszą temu niedozwolone metody przesłuchania (wyrok SN z dnia 28 lipca 1977 r., III KR 188/77, OSNPG 1977/12/124). Podobnie, nakreślenie oskarżonemu sytuacji procesowej, w tym pouczenie go o możliwości dobrowolnego poddania się karze albo wskazanie na dopuszczalność zastosowania środków zapobiegawczych, nie można zaliczyć do warunków wyłączających swobodę wypowiedzi (należy zresztą zauważyć, że w świetle art. 300 k.p.k. pouczenia o treści np. art. 335 k.p.k. są obligatoryjne). Zachowania te mogą wpłynąć na proces motywacyjny osoby przesłuchiwanej, lecz nie odbierają jej możliwości wyboru treści składanych wyjaśnień. Jak wskazuje się w orzecznictwie: „oddziaływanie na przesłuchiwanego, polegające na skłanianiu go do złożenia prawdziwych wyjaśnień, na nakreśleniu przesłuchiwanemu jego sytuacji procesowej, w tym stanu dowodowego śledztwa, nie pozbawia przesłuchiwanego prawa do wyboru zachowania, do podjęcia samodzielnej decyzji o złożeniu lub odmowie złożenia wyjaśnień, a równocześnie nie narusza gwarantowanej w art. 171 § 1 swobody wypowiedzi” (SA w Warszawie II AKa 230/11, OSA w Warszawie 2012, z. 1, poz. 1, KZS 2013, z. 1, poz. 75; postan. SN z 12.11.2007r., IIIKK 2/07, OSNwSK 2007/1/2534).

Reasumując powyższe, brak jest przesłanek do podważania wiarygodności wyjaśnień oskarżonych złożonych w postępowaniu przygotowawczym z powołaniem się na warunki przesłuchania.

3. Linia obrony oskarżonych oparta na podkreślaniu swojej nieświadomości co do przestępczego charakteru ich czynów jest nielogiczna w stopniu oczywistym, a nadto stanowisko współsprawców nie jest w tym zakresie spójne.

W ocenie Sądu oskarżeni bezpodstawnie powoływali się na wykonywanie jedynie poleceń służbowych, rzekomo bez świadomości przestępczego charakteru tej działalności. W punkcie wyjścia należało wskazać, że oskarżeni zatrudnieni byli jako kierowcy – zakres ich obowiązków wynikający z treści umowy o pracę był więc oczywisty. Znany był im także z własnego doświadczenia przyjęty w firmie (...) jedyny dopuszczalny sposób zbiórki odzieży - spod domów. Zasady zbiórki odzieży omawiane były ponadto z przełożonym D. Z. i były na tyle czytelne, że nie budziły nawet najmniejszej wątpliwości u innych pracowników zajmujących się zbiórką odzieży w terenie (por. Łukasz Guccio, Dariusz Guccio).

Nie przekonuje twierdzenie oskarżonych, że otrzymali od F. G. (1) polecenie opróżniania kontenerów, które uważali za wiążące i eksculpujące. Po pierwsze, polecenie takie nie pochodziło od pracodawcy oskarżonych. Po drugie, dotyczyło działalności nieobjętej zakresem obowiązków pracowniczych oskarżonych. Po trzecie, zasady tej działalności były co najmniej podejrzanym (opróżnianie pojemników określanych mianem „dyskretnych”, w nocy, z użyciem łomów, bez posiadania kluczy chociażby do części z kontenerów). Po czwarte, zupełnie nielogicznym było jak oskarżeni mogli zakładać, że pracując w firmie (...), opróżniali kontenery innych podmiotów (ich oznaczenia widniały na kontenerach), ale zysk (zebraną odzież) odprowadzali do D. Z.. W ocenie Sądu oskarżeni chcą się ewidentnie wybielić przerzucając całą odpowiedzialność na F. G. (1). Należy wskazać, że bezzasadność „propozycji” F. G. (1) była oczywista dla innych osób o tym samym doświadczeniu życiowym i zawodowym co oskarżeni, którzy bez najmniejszych wątpliwości wzięli ją za przestępstwem naruszania cudzej własności (por. zeznania D. i Ł. G.).

Poza tym, wprost o stanie świadomości oskarżonych świadczą pojedyncze zdarzenia, o których zeznawali Ł. i D. G. (2). Jak wynika z zeznań D. Z. w powiązaniu z zeznaniami D. G. (2), oskarżony W. A. (1) na jednym z zebranych pracowniczych poprzedzających zbiórkę odzieży pytał pracodawcę o kwestię opróżniania kontenerów i otrzymał jednoznaczną odpowiedź, w świetle której nie mógł mieć wątpliwości co do tego, że nie wolno mu tego robić. Zdarzenie takie musiało mieć miejsce jeszcze w okresie zatrudnienia oskarżonych w firmie (...) (tj. najpóźniej przed datą ostatniego z czynów), a więc kontynuowanie przy tej wiedzy działalności polegającej na opróżnianiu kontenerów, rzutuje jednoznacznie na ocenę stanu świadomości i woli oskarżonego. Z zeznań wymienionych świadków wynikało ponadto, że w odpowiedzi na propozycję oskarżonego A. A. (1) wyrazili stanowczy protest przeciwko swojemu udziałowi w opróżnianiu kontenerów z powołaniem się na to, że nie będą włamywali się do cudzych kontenerów. Co istotne, sprzeciw Ł. G. (1) został przez oskarżonego zakomunikowany F. G. (2) wiadomością sms-ową w dniu 26.08.2016r. (k. 369), a zatem za udowodnione należy przyjąć, że dotarł do świadomości oskarżonego.

Niezależnie od powyższego Sąd zauważa, że wersja oskarżonych prezentowana na rozprawie nie koresponduje nawet z ówczesną relacją świadka D. K.. Świadek na rozprawie podawał, że odzież zbierali spod domu, względnie z terenów wokół kontenerów (z ziemi przy kontenerach), a w każdym razie nie dochodziło w jego obecności do siłowego otwierania kontenerów; podczas gdy oskarżeni nie kwestionowali zasadniczo tego, że dostawali się do wnętrza kontenerów przy użyciu łomu. Niespójność i chwiejność linii obrony jest tym bardziej jaskrawa jeśli się zważy na to, że także podczas zatrzymania rozpytywani na osobności współsprawcy podawali różne koncepcje racjonalizujące użycie łomów w trakcie nocnego opróżniania pojemników (powołując się na działanie z ramienia innej fundacji, na posiadanie kluczy – por. zeznania funkcjonariuszy policji).

Reasumując, wyjaśnienia oskarżonych z etapu postępowania sądowego Sąd uznał za wiarygodne jedynie w zakresie, w którym nie są sprzeczne z wyjaśnieniami złożonymi w postępowaniu przygotowawczym (w szczególności co do realizacji znamion strony przedmiotowej zarzucanych czynów), a także w części wskazującej na udział w przestępczym procederze F. G. (1) (odrzucając jednak tłumaczenia oskarżonych o swojej jedynie wykonawczej i nieświadomej roli).

4. Na wiarę zasługiwały zeznania świadków A. P. i P. P.. Świadcowie zeznawali na okoliczności bezsporne dotyczące zasad prowadzonej działalności, które pokrywały się ze złożoną do sprawy dokumentacją (umowami o współpracy). W zakresie stanu i umiejscowienia kontenerów będących przedmiotem zamachu świadkowie zeznawali w sposób co do zasady zbieżny z wynikami oględzin oraz wyjaśnieniami oskarżonych z postępowania przygotowawczego. Zasygnalizowaną już wcześniej nieścisłość związaną z ilością uszkodzonych kontenerów w M., Sąd rozstrzygnął na korzyść oskarżonych, zgodnie z relacją P. P.. W zakresie kontenera w J. W., co do którego osk. A. A. (1) przyznawał kradzież z włamaniem, należało w oparciu o wyniki oględzin (k. 82v) przyjąć jedynie usiłowanie – wnioskowi takiemu nie przeczą zeznania dzierżawcy A. P., albowiem nie kontrolował w/w kontenera bezpośrednio po czynie.

5. Sąd dał wiarę zeznaniom świadka D. G. (1) albowiem zeznawał szczerze i konsekwentnie, nie ukrywając żadnych informacji. Świadek podawał fakty, które stawiały jego brata F. G. (1) w niekorzystnym świetle, co pośrednio świadczy o tym, że zeznawał zgodnie ze swoją najlepszą wiedzą, nie uzgadniając wcześniej z nikim treści zeznań. Nie przekonuje Sądu twierdzenie oskarżonych i świadka F. G. (1), że świadek D. G. (1) miał zlecać swojemu bratu opróżnianie dzierżawionych przez siebie kontenerów. Oskarżeni podawali, że odzież z tych kontenerów zawadzili do firmy R., maksymalizując w ten sposób finalnie zyski tej firmy. Było to więc działanie sprzeczne z interesem gospodarczym D. G. (1), którego zyski także zależały od tego czy i ile zbierze odzieży z dzierżawionych pojemników (por. umowa ze spółką (...)). W pewnym sensie bracia G. zaczęli między sobą konkurować na rynku używanej odzieży – wyniki gospodarcze D. G. (1) i wyniki pracownicze F. G. (1) zależały od ilości pozyskanej w terenie odzieży. Stąd też przekonywujące w świetle zasad doświadczenia życiowego i logiki jest twierdzenie świadka D. G. (1), że z racji powiązań rodzinnych zastrzegł u brata swego rodzaju nietykalność dla swoich kontenerów. Takie braterskie porozumienie między osobami bliskimi wydaje się być zrozumiałe, podobnie jak podawane przez świadka D. G. (1) okoliczności incydentalnego i grzecznościowego porządkowania na jego prośbę przez brata F. G. (1) terenów wokół kontenerów. Świadek stanowczo zastrzegł, że dotyczyło to tylko ewentualnej odzieży porozrzucanej przy kontenerze w sytuacji tzw. przepełnienia kontenera, bez ingerencji w sam kontener, a ponadto odnosiło się tylko do terenu (...). Ponadto, gdyby rzeczywiście D. G. (1) miał prosić F. G. (1) o pomoc w opróżnianiu jego pojemników, to z pewnością przekazałby do nich klucze, a poza tym nie ucierpiałyby kontenery należące do A. P. i P. P., co do których świadek F. G. (1) musiał wiedzieć, że nie należą do brata, skoro wcześniej pracował z bratem i miał pełną świadomość tego w jakim obszarze działał brat, a w jakim jego konkurenci z branży.

6. Z tych powodów, w konfrontacji z zeznaniem świadka D. G. (1), relacja świadka F. G. (1) jawi się w przeważającej części jako nielogiczna i sprzeczna z zasadami doświadczenia życiowego. Nie koresponduje poza tym z innymi dowodami, m.in. z zapisem korespondencji sms-owej między świadkiem a osk. A. A.. Z korespondencji tej wynika konfidencjonalny charakter działalności oskarżonych i świadka F. G. (1) w obszarze opróżniania pojemników. Pośrednio wskazują na to używane zwroty („pojemniki dyskretne”, „zrobić pojemniki”, „odwołać akcję z pojemnikami”), czy wyrażane kłopoty z werbowaniem do przestępczego procederu pracowników (por. k. 369).

Za wiarygodną Sąd uznał relację świadka F. G. (1) we fragmentach odnoszących się do okoliczności bezspornych dotyczących zasad działalności firmy (...), w tym organizacja zbiórki odzieży spod domów. Jest to część zeznań zbieżna z relacją świadka D. Z. i świadków Ł. G. (1) oraz D. G. (2).

Co do charakteru udziału świadka F. G. (1) w przestępnym procederze winien wypowiedzieć się właściwy organ w odrębnym postępowaniu, badając w szczególności kwestię stanu świadomości i woli świadka. Na potrzeby niniejszej sprawy za udowodnione należało przyjąć, że odegrał rolę co najmniej inspirującą i wspierającą, albowiem dzięki pochodzącej od niego informacji co do lokalizacji kontenerów działalność oskarżonych była bardziej zorganizowana i przez to efektywniejsza. Natomiast z uwagi na stopień inicjatywy własnej oskarżonych, polegającej na przysposobieniu środka transportu i narzędzi, werbowaniu nowych pracowników oraz własnoręczność realizacji znamion czasownikowych przez oskarżonych, za zupełnie nieudolną należy uznać linię obrony oskarżonych, że stanowili jedynie „ślepych wykonawców” woli F. G. (1).

7. Za wiarygodne Sąd uznał zeznania świadków Ł. G. (1) i D. G. (2). Świadców nie utrzymywali bliższych relacji z oskarżonymi i nie pozostawali z nimi w konflikcie; nie byli także na etapie postępowania sądowego w żaden sposób zależni od podmiotów zajmujących się zbiórką odzieży (nie byli pracownikami D. Z., ani nie pracowali dla konkurujących firm). Wobec tego nie ujawniły się powody, dla których należałoby wątpić w ich prawdomówność. Zeznawali w sposób spontaniczny, czego dowodem są m.in. omyłki w zakresie dat, które w sposób naturalny mogły powstać wraz z upływem czasu. Stąd też daty zatrudnienia, czy daty pewnych istotnych dla sprawy zdarzeń, Sąd ustalał w oparciu o dokumenty źródłowe. Dotyczyło to m.in. umiejscowienia w czasie rozmowy prowadzonej przez świadka Ł. G. (1) z osk. A. A. poprzedzającej próbę opróżnienia kontenera, które świadek lokował mylnie na początek października 2016r., podczas gdy już chociażby z dokumentacji pracowniczej wynika, że jest to niemożliwe (oskarżeni nie wykonywali wówczas obowiązków pracowniczych w R.), a z kolei z treści korespondencji sms-owej między osk. A. A. a F. G. (2) wynika wprost, że zdarzenie to miało miejsce 26.08.2016r. (k.369).

8. Na wiarę zasługiwały również zeznania D. Z.. Sąd miał na uwadze, że dzięki działalności oskarżonych firma świadka zwiększała obroty, odnosił więc z niej niewątpliwie korzyść. Żaden z przeprowadzonych dowodów nie wskazywał jednak na jakąkolwiek, chociażby inspirującą, rolę świadka w przestępnym procederze. Wobec tego należało dać zeznaniom świadka wiarę w całej rozciągłości, tym bardziej, że z zeznań świadka D. G. (2) wynika wprost, że D. Z. na zebraniach poprzedzających zbiórki odzieży nigdy nie sugerował nawet możliwości opróżniania kontenerów. D. Z. powołuje się na swoją wypowiedź dotyczącą zakazu takiego procederu udzieloną w odpowiedzi na pytania jednego z braci A., które to zeznania zostały uprawdopodobnione i uściślone w świetle zeznań świadka D. G. (2) przywołującego fakt prowadzenia w jego obecności rozmowy na ten temat między D. Z. a osk. W. A. (1).

9. Za wiarygodną Sąd uznał relację świadka D. K. złożoną w postępowaniu przygotowawczym podczas przesłuchania w charakterze podejrzanego. Wyjaśnienia te były bowiem logiczne, spójne z wyjaśnieniami oskarżonych i jednoznaczne dla ustalenia głównych faktów istotnych dla sprawy, a nadto nie zostały odwołane do czasu skazania świadka w sprawie II K 644/16.

Dezawuowanie treści tych wyjaśnień dopiero na rozprawie ponad pół roku od zdarzenia zupełnie nie przekonuje, tym bardziej, że świadek nie podał żadnych racjonalnych argumentów przemawiających za odrzuceniem tych wyjaśnień. Wprawdzie powoływał się na rzekome przymusowe położenie, jednakże w istocie fakt taki nie wystąpił, co wynika nie tylko z zeznań świadka M. K., ale także relacji samego D. K., który wskazał, że w czasie przesłuchania nie stosowano wobec niego środków przymusu fizycznego czy psychicznego. Wątpliwym jest, aby informacja o możliwych sankcjach procesowych wobec osoby zatrzymanej („straszenie aresztem”), skłoniła świadka do tak brzemiennej w skutkach kroku jak przyznanie się do winy w sytuacji, gdyby nie było to zgodne z prawdą.

Niewiarygodność relacji świadka z etapu postępowania sądowego wynika także z porównania jej z wyjaśnieniami oskarżonych. O ile oskarżeni nie kwestionowali co do zasady okoliczności przedmiotowych stawianych im zarzutów, tj. tego, że używali łomów do otwierania kontenerów, o tyle świadek D. K. zaprzeczał na rozprawie, aby on sam lub ktokolwiek w jego obecności w sposób siłowy dostawał się do wnętrza kontenerów. Powyższe, jak również lakoniczność

i niechęć do udzielania odpowiedzi na pytania, przekonuje, że świadek zeznawał na rozprawie tendencyjnie, według z góry założonej koncepcji. W ocenie Sądu świadek, wiedząc że zapadł wobec niego wyrok o akceptowanej przez niego treści (w warunkach probacji) bez obaw mógł zeznawać w sposób korzystny dla kolegów, w ramach źle pojętej solidarności. Nie można wykluczyć wpływu któregoś z oskarżonych na obecną treść relacji świadka D. K., tym bardziej, że oskarżony A. A. (1) podejmował przecież próby wpływania na świadka Ł. G. (1), prosząc go o potwierdzenie nieprawdziwej, ale korzystnej z punktu widzenia jego linii obrony, informacji (por. zeznania Ł. G.).

10. Za wiarygodne Sąd uznał zeznania świadka M. K., albowiem wykonując jedynie czynności służbowe związane z przesłuchaniem zatrzymanych, będących dla niego osobami obcymi, nie był osobiście ani procesowo zainteresowany w określonym rozstrzygnięciu sprawy. Brak zatem racjonalnych powodów dla przyjęcia tezy, że nie zapewniał osobom przesłuchiwanym warunków do swobodnej wypowiedzi. Tym bardziej, że oskarżeni uczestniczyli także w czynnościach procesowych z innymi funkcjonariuszami policji (ogłędziny), podczas których nie tylko potwierdzili, ale też uszczegółowili uprzednie wyjaśnienia.

11. Za wiarygodne sąd uznał zeznania świadków J. B. i P. L., nie znajdując po ich stronie interesu (majątkowego, osobistego, procesowego) w bezpodstawnym pomawianiu oskarżonych. Na rozprawie świadkowie zeznawali naturalnie, dokonywali spontanicznych korekt i pod wpływem pytań szczegółowych przywoływali z pamięci fakty, na które powoływali się oskarżeni. Powyższe świadczy o braku tendencyjności w ich relacji.

12. Wiarygodne, choć o mniejszym znaczeniu dla sprawy, były również zeznania świadka I. K. oraz A. K., potwierdzających fakt zatrudnienia oskarżonych oraz D. K. w firmie zajmującej się zbiórką używanej odzieży. Zeznania świadka A. K. pośrednio wskazywały na konfidencjonalny charakter działalności polegającej na opróżnianiu kontenerów, albowiem w jej świadomości, budowanej na podstawie wypowiedzi oskarżonych, znalazł odbicie fakt, oskarżeni zajmowali się jedynie roznoszeniem ulotek i zbiórką odzieży.

13. Sąd dał także wiarę zgromadzonym w sprawie dokumentom, albowiem w większości zostały one wystawione przez upoważnione organy w granicach ich kompetencji, a żadna ze stron nie kwestionowała ich autentyczności ani nie podważała treści.

W odniesieniu do dokumentów prywatnych, istotne znaczenie dla sprawy miały złożone do akt zapisy treści wiadomości tekstowych, których autentyczności oraz przydatności dla sprawy nie sposób kwestionować w świetle wyjaśnień oskarżonych i treści zeznań świadka F. G. (1) oraz wykazu połączeń uzyskanych od operatora.

14. Opinia biegłego z zakresu informatyki okazała się nieprzydatna dla sprawy, z uwagi na brak technicznych możliwości odtworzenia pamięci wewnętrznej aparatu telefonicznego przekazanego do badań. Wnioski opinii w tym zakresie należy zaakceptować, albowiem użycie przez biegłego różnych metod wraz z logicznym wywodem, przekonuje, że wyczerpał dostępne warianty badawcze.

15. Reasumując powyższą ocenę dowodów, Sąd ustalił, że oskarżony A. A. (1) - trzykrotnie, zaś oskarżony W. A. (1) – dwukrotnie, podejmowali akcję przestępczą polegającą na kradzieżach z włamaniem bądź usiłowaniach kradzieży z włamaniem, przy czym każdorazowo tworzyła ją grupa zachowań spiętych klamrą z góry powziętego zamiaru, związanego z ustaloną wcześniej trasą przejazdu:

1) w nocy z 6/7 września 2016 r. na trasie przejazdu docelowo do m. W., podczas której oskarżeni wraz z D. K. dokonali kradzieży z włamaniem do łącznie siedmiu kontenerów (po jednym – w P., K. i M., po dwa - w W. i S.) oraz usiłowali dokonać kradzieży z włamaniem do dwóch kontenerów w W. i jednego w M.;

2) pod koniec sierpnia 2016 r. na trasie T. – S., podczas której oskarżeni dokonali kradzieży z włamaniem do łącznie sześciu kontenerów; liczba i lokalizacja kontenerów oraz ilość skradzionych rzeczy wynikała z wyjaśnień osk. W. A. (k. 28v w powiązaniu z wynikami ogłędzin k. 39);

3) na początku września 2016 r. na trasie Z. – J., podczas której osk. A. A. dokonał wraz z D. K. kradzieży z włamaniem do czterech kontenerów w Z. (liczba uczynionych przedmiotem zamachu kontenerów konsekwentnie przewija się w wyjaśnieniach osk. A. A. z k. 35 oraz wynikach oględzin i eksperymentu z jego udziałem k. 82, uszkodzone kłódki przy czterech kontenerach stwierdził także ich dzierżawca – k. 51v); w odniesieniu do zamachu podjętego względem kontenera zlokalizowanego w Jeziorach W. (zamiennie określanych też jako J.) przyjąć należało jedynie usiłowanie kradzieży z włamaniem, albowiem brak dowodów na dokonanie (dzierżawca kontenera nie sprawdził po czynie śladów uszkodzenia, zaś wyniki oględzin w terenie z udziałem oskarżonego wskazują jedynie na usiłowanie – k. 82-82v)

Ilość skradzionej odzieży w odniesieniu do czynu z pkt 1) została ustalona w oparciu o wyniki oględzin zabezpieczonego w sprawie samochodu (k. 17), w którym – według relacji oskarżonych – znajdowały się worki z odzieżą zebrane w mocy z 6/7 września 2016 r., zaś wartość przeliczona została w oparciu o ceny za kg używanej odzieży (por. zeznania k. 18v).

Ilość skradzionej odzieży w odniesieniu do czynu z pkt 2) wynikała z wyjaśnień osk. W. A. (k. 28v w powiązaniu z k. 39), zaś wartość przeliczona została w oparciu o ceny za kg używanej odzieży (por. zeznania k. 18v).

Wartości i ilości skradzionych rzeczy co do pkt 3) można było ustalić jedynie w sposób przybliżony (oskarżeni każdorazowo z odzieży pobranej z kontenera kompletowali od jednego do kilku worków), stąd też w ustaleniach przyjąć należało bez wątpliwości, że odzież przedstawiała wartość na pewno 1 złotego.

16. Z ustaleń faktycznych wynika ponadto, że zarzut z pkt XXXVIII postawiony został w oderwaniu od zgromadzonego materiału dowodowego. Po czterech zarzutach kradzieży z włamaniem w m. Z. (XXXIII-XXXVI) i zarzucie dot. m. J. (XXXVII), oskarżyciel w kolejnym punkcie a/o ponownie zarzuca kradzież z włamaniem w miejscowości Z., co należy rozpatrywać w kategoriach oczywistego błędu, zbliżonego raczej do omyłki pisarskiej. W miejscowości Z. zlokalizowane są bowiem jedynie cztery kontenery (por. oględziny) i nie ustalono, aby poza kradzieżami z włamaniem do tych czterech kontenerów zarzucanymi w pkt XXXIII-XXXVI, do których dokonania wspólnie z D. K. w ramach jednej podróży na trasie Z.-J., konsekwentnie przyznawał się osk. A. A., oskarżony ponownie podejmował działania przestępcze w tym rejonie w odniesieniu do jakiegokolwiek kontenera. Wobec tego uznać należało, że co do tak wyodrębnionego czynu brak jest jakichkolwiek dowodów na sprawstwo oskarżonego, co skutkowało uniewinnieniem w pkt 10 wyroku.

Sąd zważył, co następuje:

1. Do znamion strony przedmiotowej zarzucanych oskarżonym przestępstw z art. 279 § 1 k.k. należy zabór mienia w następstwie dokonania włamania. Istotą włamania nie musi być przeniknięcie sprawy do wnętrza zamkniętego pomieszczenia na skutek przełamania jego zabezpieczeń, lecz samo już przełamanie zabezpieczeń zamykających dostęp do mienia i jednocześnie jednoznacznie manifestujących wolę właściciela (użytkownika) mienia niedopuszczenia do niego niepowołanych osób (por. np. post. SN z 06.12.2006 r., III KK 358/06; wyrok SN z 22 marca 2017 r., III KK 349/16 i przywołana tam argumenty).

Dysponent kontenerów blokując dostęp do wnętrza metalową belką, zamykaną na kłódkę, jednoznacznie dał wyraz woli wykluczenia dostępu do niego osób nieuprawnionych. Kontener tworzył w ten sposób zamknięte pomieszczenie, zabezpieczone przed zaborem specjalną przeszkodą materialną. Oskarżeni przy użyciu siły fizycznej usuwali te specjalne zamknięcie chroniące dostęp do kontenerów, zabierając stamtąd cudze rzeczy ruchome. Zachowanie takie należy zatem kwalifikować jako włamanie. Oskarżeni w płaszczyźnie intelektualnej mieli świadomość istnienia i celu ustanowienia przeszkody w dostępie do kontenerów oraz świadomość przełamania tego zabezpieczenia i nieposzanowania w ten sposób woli dysponenta mienia. W płaszczyźnie woluntatywnej tak uświadomiony zespół znamion przedmiotowych obejmowali chęcią (zamiarem bezpośrednim).

2. Włamanie stanowiło środek do celu, jakim był zabór odzieży z wnętrza kontenera w celu przywłaszczenia. Oskarżeni przystępując do przełamania zabezpieczeń mieli już powzięty zamiar zaboru, o czym świadczy stopień zorganizowania całego przedsięwzięcia od strony narzędzi i środka transportu, jak i ustalonego z góry miejsca

zdeponowania skradzionej odzieży. Odzież, której uprzedni właściciele wyzbywali się nieodpłatnie w określonym celu, przekazując je do swobodnej dyspozycji podmiotom dzierżawiącym kontenery (przenosząc na nich prawo własności w drodze dorozumianej darowizny), stanowiła dla oskarżonych mienie cudze (cudzą rzecz ruchomą). Cel przywłaszczenia wynikał z chęci postąpienia z zabraną rzeczą tak jak właściciel, tj. zadysponowanie odzieżą dla realizacji własnego celu finansowego, z jednoczesnym trwałym pozbawieniem możliwości korzystania z nich przez podmioty uprawnione na zasadach wyłączności do dysponowania odzieżą (uchw. SN z 23.4.1998 r., I KZP 1/98, OSNKW 1998, Nr 5–6, poz. 23). Świadczy o tym m.in. podejmowanie czynności mających stworzyć pozory legalności ich uzyskania, tj. rozliczanie rzeczy jako pochodzących ze zbiórek spod domów.

3. Dokonanie przestępstwa kradzieży z włamaniem nastąpiło z chwilą osiągnięcia przez sprawców skutku, za jaki uznaje się objęcie rzeczy we władanie. Co do części zachowań oskarżonych należało przyjąć kwalifikację usiłowania kradzieży z włamaniem z uwagi na zatrzymanie się pochodzenia przestępstwa na fazie wcześniejszej. Przybycie oskarżonych z wraz z narzędziami w pobliże obiektu, do którego zamierzali się włamać, a następnie podejmowanie prób siłowego dostania się do wnętrza, w następstwie których dochodziło do podgięcia belki zabezpieczającej, stwarzało realne zagrożenie dla dobra prawnego (mienia), a zatem zasadnie winno być kwalifikowane jako usiłowanie z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 279 § 1 k.k. Tak opisany czyn niewątpliwie podjęty został w zamiarze popełnienia przestępstwa i zmierzał bezpośrednio do dokonania, które jednak nie nastąpiło z uwagi na niepokonanie zabezpieczeń. Środek, którym posługiwali się oskarżeni był właściwym, nadającym się do popełnienia kradzieży z włamaniem, czego dowodzą inne skuteczne przełamania zabezpieczeń kontenerów przy użyciu łomu. Dokonanie czynu było więc obiektywnie możliwe, tylko sposób jego wykonania był w konkretnych sytuacjach nieskuteczny, co uzasadnia przyjęcie usiłowania udolnego (por. II AKa 249/13 - wyrok SA Wrocław z dnia 11-09-2013 i na temat nieudolności usiłowania a usiłowania nieudolnego A. Marek, T. Oczkowski, [w:] R. Zawłocki (red.), System Prawa Karnego, t. 9, s. 100, wyr. SA w Warszawie z 16.6.1998 r., II AKa 107/98, KZS 1998, Nr 12, poz. 42).

4. Z uwagi na działanie w krótkich odstępach czasu, w podobny sposób i z góry powziętym zamiarem należało przyjąć w ramach każdej z akcji przestępczych jedność czynu w rozumieniu art. 12 k.k. Za przyjęciem działania z góry powziętym zamiarem przemawiała okoliczność, że oskarżeni każdorazowo przed wyjazdem w trasę mieli ustaloną lokalizację kontenerów (orientowali się wg rozpiski przekazywanej przez F. G. (1)), przygotowany środek transportu i narzędzia (łom, rękawiczki, latarka), zaplanowany sposób postąpienia ze skradzionymi rzeczami (zwiezienie na plac firmowy z upozorowaniem rozliczenia odzieży jako pochodzącej ze zbiórek spod domów).

5. Wykonywanie każdego z czynów wspólnie i w porozumieniu z inną osobą (osobami) uzasadniało przyjęcie współsprawstwa. Warunkiem jego przyjęcia nie jest to, aby każdy ze współdziałających osobiście zrealizował pełny zespół ustawowych znamion kradzieży z włamaniem, tzn. aby uczestniczył zarówno w pokonaniu przeszkody, jak i zaborze mienia. Dla przyjęcia współsprawstwa uznaje się za wystarczające wykonanie tylko jednej z tych czynności, a nawet wykonywanie czynności niezwiązanych bezpośrednio z dokonywanym przestępstwem i niestanowiących jego znamion takich jak obserwowanie obiektu w czasie, gdy dokonywane jest w nim włamanie (A. Wąsek (red.), Kodeks karny. Część szczególna, t. II, 2006, s. 857). „Każdy kto współdziała z inną osobą w zaborze cudzego mienia, będąc świadom tego, że osoba ta zastosowała włamanie jako sposób tego zaboru odpowiada za współdziałanie w kradzieży z włamaniem, a nie w zwykłej kradzieży” (zob. wyr. SN z 18.4.1978 r., Rw 97/78, OSNKW 1978, Nr 6, poz. 66).

Każdy z oskarżonych obejmował swoim zamiarem urzeczywistnienie wszystkich znamion czynu przestępczego, świadomie uczestnicząc w akcji przestępnej. Realizacja znamion czasownikowych była wspólna - każdy z oskarżonych oraz D. K., przyczynił się istotnie do powodzenia akcji. Podział ról częściowo był uzgodniony (np. przydzielenie roli kierowcy), a częściowo wynikał z sytuacji faktycznej (naprzemiennie, zależnie od sytuacji, jeden ze sprawców przełamywał zabezpieczenie, inny oświetlał teren, a jeszcze inny wyciągał z wnętrza kontenera bądź ładował odzież do busa). Bez współdziałania któregośkolwiek z oskarżonych powodzenie całej akcji byłoby niemożliwe. O ile bowiem działalność D. K. była dodatkowym wsparciem, o tyle bez środka transportu i narzędzia, którym dysponowali wyłącznie oskarżeni, dokonanie zamierzonego czynu byłoby niemożliwe.

6. Tożsamość kwalifikacji prawnej w podstawie wymiaru kary dla każdego przestępstwa przypisanego oskarżonym, popełnienie ich w krótkich odstępach czasu z wykorzystaniem takiej samej sposobności i przed wyrokowaniem - uzasadnia przyjęcie konstrukcji ciągu przestępstw (art. 91 § 1 k.k.).

III. Rozważając wymiar kary dla oskarżonych W. A. (1) i A. A. (1) Sąd miał na uwadze wszystkie dyrektywy wymiaru kary przewidziane w art. 53 § 1-2 k.k., uwzględniając przy tym także zasadę indywidualizacji kary oraz prymat względów wychowawczych wobec sprawców młodocianych (art. 54 k.k.).

Czyn z art. 279 § 1 k.k. jest zagrożony karą pozbawienia wolności od 1 do 10 lat. Na podstawie art. 91 § 1 k.k. Sąd orzeka za występki stanowiące ciąg przestępstw jedną karę określoną w tym przepisie w wysokości do górnej granicy ustawowego zagrożenia zwiększonej o połowę.

Na niekorzyść przy ocenie stopnia społecznej szkodliwości w odniesieniu do każdego z przypisanych im czynów Sąd uwzględnił: charakter naruszonego dobra prawnego (mienie), wysoko cenionego przez ustawodawcę; wykorzystanie zaufania pracodawcy (w szczególności wykorzystanie powierzonego środka transportowego), planowy sposób działania. Sam fakt, iż kradzież z włamaniem została dokonana w wyniku zbiorowej akcji przestępczej powinien być z reguły traktowany jako okoliczność obciążająca przy wymiarze kary dla poszczególnych sprawców (zob. wyr. SN z 7.1.1974 r., Rw 1087/73, OSNKW 1974, Nr 5, poz. 101). Forma stadialna i rozmiar wyrządzonych szkód działał zdecydowanie na niekorzyść przy ocenie społecznej szkodliwości czynu przypisanego w pkt 2; natomiast łagodząco – w odniesieniu do pozostałych czynów, gdzie ustalono także usiłowania kradzieży z włamaniem, a ogólna wartość skradzionego mienia była zdecydowanie mniejsza, a w przypadku czynu z pkt 1 została zwrócona poszkodowanemu. Na rozmiar ujemnych następstw wpływ miała także okoliczność, że z czynami związane były dodatkowe perturbacje dla dzierżawców kontenerów (konieczność wymiany uszkodzonych kłódek).

Na wysoki stopień winy oskarżonych każdorazowo wpływał fakt, że działali w sposób przemyślany, uporządkowany (po uprzednim przygotowaniu środka transportu, narzędzi). Oskarżeni nie znajdowali się w szczególnej sytuacji motywacyjnej, nie działali celem zaspokojenia podstawowych potrzeb życiowych, a jedynie dążyli do maksymalizacji zarobków kosztem innych. Naruszone przez nich normy postępowania miały podstawowy i oczywisty charakter dla każdej osoby o przeciętnym stopniu socjalizacji, o czym świadczy jednoznacznie chociażby postawa innych pracowników - Ł. i D. G. (2). Przypisanych czynów oskarżeni dopuszczali się wbrew wyraźnych opinii co do naganności tego rodzaju praktyk wypowiedzianych przez pracodawcę i w/w współpracowników, co świadczy o dużym natężeniu złej woli i braku skrupułów.

Okoliczności przedmiotowo-podmiotowe każdego z czynów, omówione powyżej, sprzeciwiały się przyjęciu wypadku mniejszej wagi.

Na korzyść zaś obu oskarżonych należało przyjąć ich przyznanie się do winy na etapie postępowania przygotowawczego, prowadzenie ustabilizowanego życia rodzinnego i zawodowego, brak nałogów.

Niekorzystnie przy ocenie stopnia winy wypada osk. W. A. (1), z racji uprzedniego doświadczenia życiowego w zakresie postępowania z dobrem prawnym jakim jest cudze mienie. Przypisanych mu czynów oskarżony dopuścił się w okresie próby wyznaczonej w innej sprawie w związku ze skazaniem za podobne występki, co jednoznacznie wskazuje, że należy do kręgu sprawców niepoprawnych.

Z kolei na niekorzyść osk. A. A. (1) należało przyjąć fakt, że dopuścił się łącznie trzech czynów, a także wykazywał większy stopień zaangażowania w ustalaniu szczegółów akcji przestępczej (prowadził m.in. korespondencję z F. G. (2)) oraz przy werbowaniu do przestępczej działalności innych osób (D. K., Ł. G. (1)); na korzyść – uprzednią niekaralność.

W ocenie Sądu w/w okoliczności indywidualizujące równoważą się na tyle, że uzasadniają wymierzenie każdemu z oskarżonych kary zasadniczej po **roku pozbawienia wolności**. Przy uwzględnieniu kary wymierzonej współsprawcy D. K. – kara ta w ocenie Sądu zachowuje także ideę tzw. sprawiedliwości zewnętrznej orzeczenia.

Zaznaczyć należy, że jest to kara ukształtowana w dolnej granicy ustawowego zagrożenia i nie uwzględnia obostrzenia przewidzianego w art. 91 § 1 k.k., a zatem nie sposób wywodzić, że niedostatecznie uwzględnia łagodzące okoliczności zachodzące w sprawie.

Zważywszy jednak, że jest to kara najsurowsza w katalogu kar, spełni ona funkcję nie tylko prewencyjną i wychowawczą, ale także z zakresu kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa co do naganności takich występów.

W świetle art. 69 §1-2 k.k., z uwagi na uprzednią karalność osk. W. A. (1) za przestępstwa podobne na karę pozbawienia wolności w warunkach probacji, nie było przesłanek formalnych, ani merytorycznych, do ponownego warunkowego zawieszenia wykonania wymierzonej kary pozbawienia wolności.

Niekaralność osk. A. A. (1) w zestawieniu z jego młodym wiekiem uzasadnia w ocenie Sądu zastosowanie wobec niego instytucji probacji. Oskarżony zachował się nieodpowiedzialnie, niemniej z uwagi na jego dotychczasową linię życiową są podstawy do prognozowania, że uczynił tak pierwszy i ostatni raz w swoim życiu, a zatem istnieją podstawy do wyprowadzania wobec niego pozytywnej prognozy kryminologicznej na przyszłość. Wobec powyższego Sąd zawiesił wykonanie orzeczonej wobec niego kary pozbawienia wolności na okres 2 lat próby, nakładając na oskarżonego obowiązek informowania kuratora o przebiegu okresu próby i oddając oskarżonego w okresie próby pod dozór kuratora (obligatoryjny wobec sprawców młodocianych).

Uwzględniając jednakże okoliczność, że w przypadku wymierzenia kary z warunkowym zawieszeniem jej wykonania, w odczuciu sprawy, jak i odbiorze społecznym, może pojawić się przekonanie, że sprawcy nie spotkała żadna kara, Sąd ponadto wymierzył oskarżonemu A. A. (1) karę grzywny. Z punktu widzenia celów wychowawczych jest to tym bardziej pożądane, że oskarżony skazany został za trzy podobne czyny i wykazywał większe zaangażowanie w organizowanie przestępczej działalności. Orzeczona grzywna, stanowiąc dla oskarżonego realną dolegliwość finansową, dostosowaną gdy chodzi o liczbę stawek dziennych do omówionych okoliczności obciążających i łagodzących, przyczyni się do zwiększenia jego poczucia odpowiedzialności za czyny i uświadomi nieopłacalność naruszania reguł postępowania z cudzą własnością. Ustalając stawkę dzienną grzywny na poziomie większym niż ustawowe minimum Sąd miał na uwadze, że oskarżony pracuje, jest zdrowy i ma możliwość podejmowania odpłatnych zajęć.

W pkt 7 Sąd orzekł wobec oskarżonych obowiązek naprawienia szkody wyrządzonej czynem z pkt 2 wyroku, albowiem co do tego czynu ustalono wartość szkody, która nie została pokryta. Działanie wspólne i w porozumieniu przy zrównoważonym wkładzie każdego z oskarżonych uzasadniało określenie tego obowiązku w częściach równych.

O dowodach rzeczowych Sąd rozstrzygnął w kolejnych dwóch punktach wyroku: użyte w przestępczym procederze przedmioty podlegały przepadkowi, zaś zerwane kłódki – zwrotowi pokrzywdzonemu.

Na podstawie przepisów powołanych w ostatnim punkcie wyroku Sąd obciążył oskarżonych kosztami procesu w częściach równych, a nadto opłatą w kwotach wskazanych w wyroku i wynikających z powołanych przepisów. Na koszty procesu składały się, koszty karty karnej (po 30 zł), ryczałty za doręczenia (po 6,66 zł za postępowanie przygotowawcze - 1/3 z 20 zł i po 10 zł za postępowanie sądowe - 1/2 z 20 zł) oraz należności świadków i wynagrodzenie biegłego (1/2 z kwoty 1143,48 zł)- łącznie po 618,40 zł od każdego z oskarżonych.

SSR Anna Filipiak

Zarządzenie: Proszę:

notować w kontrolce uzasadnień;

odpis wyroku z uzasadnieniem i pouczeniem doręczyć obrońcom (x2)

za 14 dni albo z apelacją

Wągrowiec, 11.10.2017 r. SSR Anna Filipiak